

WIDZIANE Z KRAKOWA

WIRUS



ROBERT OSIKOWICZ



Rok 2020 przejdzie do historii jako bezprecedensowy ciąg zdarzeń o globalnym zasięgu. Na skutek nieskrępowanej mobilności ludzi epidemia Covid-19 dotknęła niemal wszystkie kraje świata. Doprowadziła do milionów zakażeń i setek tysięcy śmierci. Doprowadziła do zamrożenia na długie miesiące gospodarki, dotychczasowego stylu życia, źródeł dochodów, możliwości przemieszczania się pomiędzy krajami. Wywołała silny lęk, stres wśród społeczeństw, a zarazem nieufność wobec sprawujących władzę.

Przyjęty w większości krajów model walki z epidemią zakładał dystans i izolację, wyłączenie mocy produkcyjnych, ograniczenie dostępu do handlu, usług, sportu, kultury i edukacji. Wszystko po to, aby, jak twierdzą zarządzający kryzysem, chronić ludzi. Ograniczenie aktywności firm doprowadziło do znaczącego spadku wpływów podatkowych, pogłębienia deficytu finansów publicznych, utraty miejsc pracy, a w dłuższej perspektywie także groźby recesji. Przewiduje się, że skutki społeczne będą ogromne. Jak sobie z tym poradzić? Obniżyć czy podwyższać podatki? Luzować politykę monetarną? Utrzymywać sztuczne zatrudnienie czy zwalniać? Wypłacać subwencje? A jeśli tak, to ile i komu?

Warto się zastanowić czy wszystkie nałożone ograniczenia swobód i wolności obywateli były konieczne? Czy mandaty i kary administracyjne były zgodne z prawem? Poziom akceptacji dla narzuconych ograniczeń okazał się wysoki. Akceptacja jednak ma swoje naturalne limity. Zależy od czasu stosowania restrykcji i zachowania ludzi nakładających na nas ograniczenia. Przestrzeganie zasady równości wobec prawa jest tutaj klu-

czowym elementem dla zachowania właściwych postaw i osiągnięcia założonego celu.

Pandemia obnażyła słabe przygotowanie sektora opieki zdrowotnej do stawiania czoła kryzysom. Brak zapasów materiałowych, brak środków ochrony, brak spójnych działań sanitarnych, niewystarczająca ilość przeprowadzanych testów. Pandemia uwidoczniła też skrywane patologie: niską jakość stanowionego prawa, forsowanie za wszelką cenę chybionych decyzji, marnotrawstwo pieniędzy, chaos decyzyjny, nachalną propagandę, hejt i dezinformację.

Dowiedzieliśmy się sporo o nowych funkcjach społecznych instruktorów narciarstwa, Poczty Polskiej, spółek Skarbu Państwa. Widzieliśmy, jak na pustym lotnisku ląduje największy samolot transportowy świata. Z drugiej jednak strony pandemia obudziła prospołeczne postawy, alternatywny obywatelski monitoring zdarzeń i zdolność do kooperacji – zbiórki pieniędzy dla szpitali, lojalność pracowników wobec swoich firm, charytatywne koncerty online, wspieranie biznesu znajdującego się za rogiem, zainteresowanie losem sąsiadów, pomoc osobom będącym w trudnej sytuacji.

Konsekwencją uboczną epidemii jest pojawienie się nowych trendów w życiu społecznym i gospodarczym. Należą do nich: praca zdalna, telekonferencje, wzrastająca rola handlu elektronicznego. Ludzie mają więcej czasu, bo nie marnują go na stanie w korkach. Ostrożniej wydają pieniądze, których w nowych czasach tak szybko nie zarobią. Oczekują rabatów i promocji od swoich ulubionych marek. Odżywa idea: kupuj lokalne produkty, kupuj lokalne usługi, doceruj proekologicznych producentów.

Okazało się, że znaczną ilość spraw urzędowych można załatwić przez Internet. E-learning, webinary i temu podobne wynalazki nikogo już nie dziwią. Model kształcenia zmienia się na bardziej spersonalizowany. Studenci mogą mieć większą swobodę w wyborze przedmiotu i zakresu studiów. Niewykluczone, że postępy w nauce będą śledzić zdalnie elektroniczne aplikacje. W natarciu są wszelkie rozwiązania bezdotykowe, bezobsługowe sklepy, interfejsy głosowe.

Trudny czas czeka specjalistów od marketingu, organizacji imprez masowych, komunikacji i reklamy. Popyt na te usługi na jakiś czas zostanie ograniczony. Nie straci zapewne branża IT, branża spożywcza, medyczna i farmaceutyczna, usługi logistyczne i kurierskie wspierające platformy e-commerce. Rośnie zainteresowanie techniką druku 3D. I nie chodzi tutaj bynajmniej tylko o przyłbice. Branża konstrukcyjna, pomimo epidemii, nie przerwała swoich działań. Projekty deweloperskie, przekopy mierzei, instalacje przemysłowe, w tym instalacje rurociągowie są nadal realizowane.

Istnieje pewna szansa, że przywrócona zostanie rola prawdziwych autorytetów. Wpływ celebrytów, youtuberów i influencerów zostanie zredukowany. Będą liczyć się merytoryczne opinie ekspertów. Być może przywrócimy do życia staromodną ideę społeczeństwa obywatelskiego. Będziemy czytać książki, piec chleb, jeździć na rowerze. Będziemy chętniej chodzić na wybory i wyrażać publicznie swoją opinię. Staniemy się w większym stopniu samowystarczalni. Niektórzy z nas będą pielęgnować umiejętności zdobyte w czasach pandemii. Czas, który nastał, jest czasem zmian. Obyśmy go jak najlepiej wykorzystali. |